

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomowego. — Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR  
Redaktor: Ludwik Łydko.

## O szkoły polskie.

Rodakom naszym w Polsce zwracamy uwagę na następującą notatkę, która pojawiła się w nr. 87 katolickiego i centrowego „Volksblattu“ w Olsztynie.

W Ostpreussischer Schulverein. Auf einer Ver-  
sammlung für die deutschen Schulen in den abgetretenen Ge-  
bieten Ostpreussens, die dringend der Hilfe bedürfen, wird  
Lehrer Bartkowiński, der früher in Soltau tätig war, am  
19. April in Lötz, am 20. April in Arns, am 21. April  
in Johannisburg, am 22. April in Bialla Vorträge halten.  
Bartkowiński wird hierbei die Ziele des Ostpreussischen Schul-  
vereins darlegen, der sich die Fürsorge für die Besetzung  
der von uns abgetretenen Gemeinden zur besonderen Auf-  
gabe gemacht hat, und allgemein Unterstützung verdient.

Zdaje się, iż nic do owej notatki dodawać  
nie potrzebujemy.

Konsekwencje z owej notatki wyciągnie na-  
ród polski, którego ofiarność jest znana.

Naród polski, który uzyskał swą niepodleg-  
łość, pamiętał będzie o nas i spełni swój obo-  
wiązek.

O tem jesteśmy przekonani.

S.

## O nasze dzieci.

Odbieramy następujące pismo:

Prawdżiski, dnia 13. 4. 21.

Do Sekretariatu na Warmię i Mazury w Olsztynie.

W załączeniu przesyłam odpis uchwały rady szkol-  
nej jako kwiatek tolerancji niemieckiej wobec nauki  
dzieci polskich:

»Prawdżisken, den 11. April 1921.

Der Vorsitzende des

Schulvorstandes.

Euere Hochwürden teile ich hierdurch mit,  
dass der hiesige Schulvorstand durch Beschluss  
vom 10. 4. 21. die Hergabe des Schulraumes zum  
Unterricht für die polnischen Kinder verweigert.

Brozus.

An

Herrn Kuratus Rogaczewski

Prawdżisken.

Niemiec ma piękne przysłowie, które brzmi: „Die  
Hindernisse sind dazu da, um sie zu überwinden.“  
Rozchodzi się o nasze dzieci. Walkę o szkoły  
polskie przeprowadzić musimy z całą energią, a pro-  
wadzić będziemy ją tak długo, dopóki cel osiągniemy.

S.

## Telegramy.

### Nowe propozycje niemieckie.

Berlin. T. U. Według dziennika „Vossische Zei-  
tung“ przewidywana jest propozycja niemiecka, która  
ma być w końcu tygodnia przedstawiona aljan-  
tom. Gazeta „Volkszeitung“ dowiadyuje się z kół par-  
lamentarnych, że komisja parlamentarna spraw zagra-  
nicznych jest zwołana na wtorek po południu.

### Gen. Le Rond o decyzji sprawy górnosląskiej.

Londyn. (EE.) »Morning Post« donosi: General  
Rond oświadczył, że Polacy mogą zupełnie spo-  
kojnie patrzeć w przyszłość. Znaczna część Śląska  
przypadnie Polsce. Linja Korfanteo ulegnie niezna-  
cznym tylko zmianom.

### Kwestja górnośląska w Anglii.

Londyn. »Daily Telegraph« zamieszcza depeszę  
Paryża, głoszącą, iż według wszelkiego prawdopo-  
dobieństwa komisja międzysojusznicza zażąda odda-  
nia Górnego Śląska Polsce. Uzyskana przez Niemców  
niektórych okręgach większość winna być uważa-  
na za fikcyjną. Depesza powołuje się na przykład  
Wielkopolski, gdzie bezpośrednio po przyłączeniu do  
Polski liczba ludności niemieckiej spadła bardzo zna-  
mie. To samo nastąpi i na Górnym Śląsku. Robotni-  
cy i górnicy górnośląscy w liczbie około ćwierć miljo-  
na niezaprzeczenie Polakami i odmówią pracy, o  
Górnym Śląsku pozostanie przy Niemcach.

### O Górny Śląsk.

Paryż, 15. 4. Premier francuski Briand oświadczył  
izbie francuskiej w sprawie Górnego Śląska co na-  
stępuje:

„Wersalski traktat pokojowy i wyrażona wola  
ludności dają prawo do podziału dzielnic plebi-  
scytowych i to w taki sposób, że Polsce przy-  
dzielone zostaną kopalnie i obwody przemysłowe,  
a Niemcom dzielnice rolnicze“.  
Naturalnie, że oświadczenie Brianda wywołało  
osterną reakcję w prasie niemieckiej.

S.

## Dwa światy.

(Ł.) Występ ks. prob. Barczewskiego posła na-  
szego do Sejmu prowincjonalnego w Królewcu, o-  
mawiany jest żywo w prasie pomorskiej i poznań-  
skiej. Prasa polska w ogóle stoi na słusznym stano-  
wisku, iż ludności polskiej Prus Wschodnich należą  
się bezwzględnie lepsze warunki bytu narodowego,  
od tych które ma obecnie. Ludność w Polsce, widząc  
rozwoj niemieczyzny, rozgorączkowaną jest na rząd polski,  
że wywiera on za mało nacisku na rząd niemiecki dla  
zabezpieczenia ludności polskiej Prus Wschodnich  
zupelnego równouprawnienia. Bylibyśmy zadowoleni,  
ażby rząd niemiecki dał nam chociażą swobodę  
narodową i to równouprawnienie, jakiego doznają  
Niemcy w Polsce. Nie mają oni najmniejszego  
powodu, żalić się na swe położenie, a nawet  
dawniejszy hakatysta z Działdowa, superinten-  
dent Barczewski, dzisiejszy poseł do Sejmu wyraża  
się obecnie z zadowoleniem o postępie szkolnictwa  
niemieckiego w Polsce. Podkreśla to silnie »Gazeta  
Odańska«, w artykule p. W. C. Pismo to po obszern-  
nym sprawozdaniu z występu ks. Barczewskiego w  
Sejmie prowincjonalnym, zaznacza co następuje:

»Tak »opiekują« się Niemcy polską mniejszością  
narodową i jej prawami. Przeciwdawiamy temu nie-  
słuszanemu traktowaniu rodaków naszych z Powiśla,  
Warmji i Mazur oświadczenie niemieckich posłów do  
sejmu polskiego z Pomorza, którzy na wiecu relacyj-  
nym niemieckiego przedstawicielstwa sejmowego w  
Grudziądzu w dniu 6 kwietnia 1921 r. stwierdzili  
przez usta przewodniczącego swej frakcji, posła  
Hasbacha z Bierzłowa, że »trzeba oddać sprawiedli-  
wość prawdzie, podkreślając dobrą wolę władz pol-  
skich i zaznaczając, iż konstytucja i prawa mniejszo-  
ści pozwalają na utrzymanie zakładów wycho-  
wawczych, lazaretów oraz szkół przy poparciu pań-  
stwa polskiego.«

Historja pozwoliła sobie na inny jeszcze dowcip:  
Gdy poseł polski i proboszcz katolicki ks. Barczewski  
nadaremnie dopomina się słusznym praw dla cie-

miężonych przedewszystkiem w dziedzinie szkolnictwa  
rodaków we Wschodnich Prusach i odbiera na to  
odpowiedź niesłychanie brutalną posłów Eulenburga  
i innych, wypowiada niemal równocześnie poseł nie-  
miecki do sejmu warszawskiego, przedstawiciel ludno-  
ści powiatu działdowskiego, ewangelicki superinten-  
dent Barczewski, następujące znamienne słowa:

»Dobrej woli władzom polskim w sprawie szkol-  
nictwa niemieckiego w Polsce odmówić nie można.  
Ta dobra wola jest cenna, pochwały i uznania godna.  
Mogę stwierdzić z radością, że wszystkie nasze szko-  
ły są znów w biegu, a uczą w nich nasze niemieckie  
ewangelickie dziewczęta“.

I na tym nowym przykładzie poznać może świat,  
jak głęboka przepaść oddziela moralność polityczną  
Niemiec od moralności politycznej państwa polskiego.«

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Rocznica Dantego w Polsce.

Warszawa. Utworzył się tu komitet celem ucze-  
nienia 300-letniej rocznicy zgonu Dantego. Urządze-  
niem uroczystości zajmie się uniwersytet w porozu-  
mieniu z prezydium rady ministrów.

#### Udział Polski w odszkodowaniach.

Paryż. Komisja odszkodowaniowa rozpoczęła o-  
brady nad ustaleniem podstaw oceniania szkód.

Komisja ustaliła datę uczestniczenia w wojnie  
Polski i Czechosłowacji. Od daty tej państwa te zys-  
kają prawo odszkodowań.

#### Wyjazd delegatów polskich do Londynu.

Warszawa. Wyjechali do Londynu delegaci pol-  
scy w sprawie górnośląskiej, posłowie Diamand i Brun,  
b. minister Olszewski oraz działacz górnośląski, Rymer.

#### Zyczliwość rządu duńskiego.

Warszawa. Rząd duński przesłał poselstwu duń-  
skiemu w Warszawie za 108 000 koron duńskich se-  
rum celem zwalczania chorób epidemicznych w Polsce.  
Ponadto rząd duński przesłał na ten cel 100 000 koron  
duńskich w gotówce.

### Górny Śląsk.

#### Niepotrzebne obawy.

Kraków. Poseł Korfanty w rozmowie z dzienni-  
karami wyraził zdziwienie z powodu pesymizmu pra-  
sy małopolskiej i warszawskiej co do G. Śląska. Po-  
seł Korfanty oświadczył, iż niema zgola powodu do  
tego. Sprawa stoi dobrze i wszystkie szanse są po  
naszej stronie. Górny Śląsk wierzy w zwycięstwo, a  
widać, że i kontrolerzy angielscy uznają we wschod-  
nim obszarze nasze zwycięstwo.

#### Anglia za podziałem Górnego Śląska.

Berlin. Angielskie sfery dyplomatyczne rozważają  
po odebraniu noty ambasadora niemieckiego w Lon-  
dynie Sthamera, w której Niemcy domagają się połą-  
czenia całego G. Śląska z Niemcami, problemat gra-  
nicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku.

»Daily Telegraph« i inne pisma wyrażają przekon-  
anie, że nastąpi podział Górnego Śląska jako naj-  
prostsze rozwiązanie.

Francja i Belgja rozporządzają środkami do roz-  
szerzenia sankcji, według potrzeby i mogą być pewne,  
że w danym razie otrzymają zupełną i szczerą pomoc  
Anglii.

### Niemcy.

#### Zmiana frontu.

Berlin. »Rote Fahne« oświadcza, że polityka, za-  
początkowana obecnie przez Simonsa jest jedynie  
możliwą. Powagi położenia nie należy ukrywać, gdyż



najbliższe dni postawią naród niemiecki przed bardzo trudnymi decyzjami.

»Berliner Morgenpost«, oświadczając, że Simonsowi nie uda się obalić wielu przeszkód, jakie napotka na swej drodze, stwierdza, że nie czas teraz wołać na Niemców zachodu i Śląska Górnego, aby się opierali. Nadszedł czas, aby ten fatalizm zniknął i został zastąpiony przez działanie.

### Bawaria przeciw rozbrojeniu.

Monachjum. Na wtorkowym posiedzeniu sejmiku prezydent ministrów dr. von Kahr, dał oświadczenie, że wobec politycznych niepokojów pojawiających się coraz to w innym punkcie południowych Niemiec, rozbrojenie „Einwohnerwer“ jest niemożliwym. Organizację samoobrony sprzeciwia się jeszcze silniej rozbrojeniu i państwo nie będzie w stanie tego oporu przełamać. W tych warunkach rząd bawarski gorąco polecił rządowi Rzeszy, wyłomaczenie aliantom, że przeprowadzenie rozbrojenia jest niemożliwym. Trzeba by było koniecznie to mylnie przekonanie sprostować, że opieranie się rozbrojeniu ma inny jakiś powód, niż tylko niemożliwość przeprowadzenia tegoż.

### Zapowiedź nowych rozruchów.

Berlin. Wbrew zakazowi, komunistyczny dziennik »Rote Fahne« ukazał się dziś i ogłosił wezwanie moskiewskiego komitetu egzekucyjnego komunistycznej międzynarodówki, skierowane do »rewolucyjnych robotników niemieckich«. Wobec tego, że marcowe powstanie z rozmaitych powodów nie odniosło oczekiwanego rezultatu, upomina ich, żeby w przyszłości lepiej takie walki przygotowywali do czego się przyczyni nabrane doświadczenie.

### Rosja.

#### Kłeska głodowa.

Helsingfors. EE. Dzienniki sowieckie donoszą, że ludność wiejska Rosji cierpi głód. Większość mieszkańców jest żywiona przez bezpłatne kuchnie ludowe. W gubernji Tułskiej liczba wieśniaków żywionych w tych kuchniach przechodzi 80 tysięcy. Zarządy kuchni ciągle otrzymują prośby o powiększenie ich liczby. Pierwotnie zamierzano wydać 750 tysięcy racji chleba bezpłatnie, lecz nie można było urzeczywistnić tego projektu z powodu zupełnego braku zboża. Aby nie umierać z głodu, wieśniacy żywią się rodzajem chleba, w którego składzie prawie zupełnie nie ma mąki, lecz same surogaty. Prócz tego chłopci zjadają prawie całkowicie swoje bydło, co ogromnie utrudnia wykonywanie robót polnych.

## KRONIKA.

Olsztyn, dnia 18. kwietnia 1921.

Kalendarz na wtorek: Emmy, Hermegenesa. Wschód słońca o g. 4,57; zachód o g. 7,03.

### Z Prus Wschodnich.

(S.) »Kultura«. Prasa niemiecka podkreśla zwykle wyższość kultury niemieckiej nad polską. Oto spierać się nie będziemy. Podkreślamy jedynie fakt, że publicyści niemieccy przeważnie pojęcia nie mają o hi-

BOLESŁAW PRUS

## PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Chłopi ledwie ją oderwali, a sanie ruszyły. Chciała podnieść się i biedz za dzieckiem, ale jeden z dozorców przyklął jej na nogach, a drugi schwytał za ramiona.

— Co ci z tego, głupia? — perswadowali. — Przecie dziecka nie ożywisz...

— Moją dziewczuchę!... Slimak ją zamroził!... Bodać go Bóg skarał!... Bodać on tak zmarzył!... — krzyczała Zośka, wyrwijając się dozorcóm.

W miarę jednak oddalania się sani, głos jej cichnął, sina z gniewu twarz przybierała barwę miedzi, a blaski oczu przygasły.

W końcu uspokoiła się i wpadła w zwykłą apatię. Gdy zaś i szmer odjeżdżających ucichnął, podniosła się ze sniegu i objętą, jak pierwej, tęgim krokiem poczęła iść ku gminnej kancelaryi, niekiedy ciężko wzdychając.

— Już zapomniała — mruknął chłop, niosący za nią papiery.

— Inny raz to głupiemu najlepiej na świecie — odparł jego towarzysz.

Poczem obaj umilkli przysłuchując się skrzypiącemu pod nogami śniegowi.

X.

Strata koni niemal do obłędu doprowadziła Slimaka. Wprawdzie zbił, skopał i wygnał z domu Owczarza, ale to jeszcze nie wyczerpało jego gniewu. Duszo mu było w izbie, więc wybiegł na dziedzińiec i chodził po nim wzdłuż i wszerz blady, z zacisniętymi pięściami, z krwią nabiegłymi oczyma, upatrując z podełba, na czemby mógł wyrzucić zemstę.

## Rozruchy komunistów w świetle prawdy.

(Ciekawe wywody ministerstwa spraw wewnętrznych.)

Berlin. WTB. donosi o memorjałe pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, z którego cytujemy dosłownie następujący ustęp;

»Niestety wykazały walki ponownie, że uzbrojenie policji bezpieczeństwa jest zupełnie niewystarczające, gdyż powstańcy byli daleko lepiej uzbrojeni w karabiny maszynowe, karabiny i t. d. (!) Memorjał dodatkowy opisuje przekształcenie policji zwyczajnej na policję bezpieczeństwa. Ustęp o rozwoju policji w państwach obcych wykazuje, jak zagranicą, zwłaszcza w Francji i Anglii, Włoszech i t. d. panuje policja wojskowa i jak zostaje dalej rozbudowana (!) Memorjał wyraża nadzieję, że te wskazówki w związku z doświadczeniami zrobionymi podczas rozruchów marcowych, spowodują koalicję do odstąpienia od krytykowania (Beanstandung) niemieckiej policji. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych uczyniło aż do granicy możliwości zadość żądaniom międzykoalicyjnej wojskowej komisji kontrolnej w tej sprawie.

Zmiany w organizacji poza tę granicę wystawiliby na szwank bezpieczeństwo państwa i Rzeszy, tem więcej, że trzeba zaradzić przyszłym wszczęciom rozruchów.

Monachjum. (WTB) W wydziale finansowym bawarskiego Sejmiku oświadczył sekretarz stanu, dr. Schweyer, z okazji debaty nad strażami obywatelskimi, że obecna liczba członków straży wynosi 320 000. (Według wyznania samego przedstawiciela rządu!)

Straż ta posiada następującą broń: 240 000 karabinów, 2780 karabinów maszynowych, 44 lekkich armat i 34 lekkich miotaczy min. To uzbrojenie straży obywatelskiej, nie oznacza niebezpieczeństwa politycznego (?). Użycie tej straży zewnątrz kraju jest wykluczone (?). W debacie wszystkie partie z wyjątkiem socjalistów oświadczyły się za utrzymaniem straży.

Swego czasu radził pewien Mazur na pewnym zebraniu, ażeby ci, którzy za Niemcami głosowali, płacili pewną część podatków nałożonych na tych, którzy głosowali za Polską. Praktycznie się to przeprowadzić nie da, ale przykro, że ludzie niewinni pokutować dziś muszą za błędy innych. Pomimo szumnych rezolucji, „płomiennych“ protestów, patriotycznych obchodów, przedstawia się dziś sprawa Prus Wschodnich smutnie. Niezadowolenie wśród robotników, niezadowolenie wśród kupców i przemysłowców, fiasko jarmarku królewieckiego, zwalczanie się stronnictw poszczególnych, oto rezultaty polityki uprawianej przez natchnionych „duchem Yorka“ krzyżaków nowoczesnych.

— Droższy cukier. Ceny cukru w handlu detalicznym ulegną zwwyżce o 10—14 fen. na funcie.

W powiecie olsztyńskim ustalone zostały następujące ceny za funt cukru w handlu detalicznym: cukier surowy (żółty) 384 fen., cukier kryształowy 392 fen., rafinada, cukier w kostkach 412 fen., mączka cukrowa 414 fen. Kandyz (cukier lodowaty) kosztować będzie w obrębie Prus Wschodnich: Kandyz biały 485 fen. i 490 fen., kolorowy 480 fen. Ceny zaraz obowiązują i kto je przekroczy karany będzie rokiem więzienia lub grzywną do 10 000 mk.

### Z Warmji.

\* (S.) Olsztyn. Donoszą nam, że „Ortswehra“ w Olsztynie składa się z 1100 uzbrojonych chłopów.

\* Olsztyn. Wybory do zarządu Ogólnej Kasy Chorych w Olsztynie odbyły się w czwartek wieczorem i miały taki rezultat: kupiec Lubowski prezes, kierownik administracyjny Frenz 1. zastępca, pomocnik biurowy Jan Maczey 2. zastępca.

\* Izba karna w Olsztynie. Czeladnik krawiecki Franciszek S. z Olsztyna, karany poprzednio za kradzież, odpowiadał ponownie przed tutejszą izbą karną za ostatnią kradzież. W wrześniu ubiegłego roku ukradł swemu koledeczce, czeladnikowi krawieckiemu Czyckiemu, paletot wartości 500 mk. Skreślając karę 2 1/2 lat domu karnego ostatnio nań zawieszoną, sąd skazał go na 2 lata 9 miesięcy domu karnego i 3 lata utraty czci. — Robotnik Józef R. z Fittingsdorfu, ka-

Nareszcie omdlały mu ręce, zabolął krzyż, a kożula przemokła od potu; zarazem gniew go opuścił. Wróciwszy do chałupy, w pierwszej izbie nie zastał nikogo. Zajął do alkierza. Slimakowa leżała na łóżku.

— Co ci to? — spytał.

— Trochę mnie rozebrało — odparła kobieta, jak obudzona ze snu. — Ale to nic...

— Na kominię wygasło.

— Wygasło? — powtórzyła. Ciężko podniosła się z pościeli i z niemalym trudem na nowo rozpała ogień do wieczery.

— Widzisz!... — mówił Slimak, z uwagą przypatrując się żonie. — Zgrzałaś się wczoraj w karczmie, potem wypitaś wody z żydowskiej kwarty i jeszcze se w drodze rozpięła katankę. Zażębiło cię widać.

— Nic mi będzie — odparła opryskliwie. — Może nawet lepiej jej się zrobiło, bo odgrzała obiad i dała im na kolacyę.

Jedrek wyszedł z kąta i wziął do ręki łyżkę, ale zamiast jeść, tak płakał, że Slimakowi zrobiło się przykro. Matka jednak nie zważała na jego tzy i, potoknąwszy bylejaką naczynie, poszła spać.

W nocy, prawie o tej samej godzinie, kiedy nieszczęsny Owczarz dogorywał w jarach, Slimakową porwały dreszcze. Zbudzony mąż okrył ją kożuchem i dreszcze powoli przeszły. Na drugi dzień wstała jak zwykle do roboty, chwilami narzekając na ból głowy i krzyża. Mimo to krzątała się, ale Slimak po oczach jej zmiarkował, że jest nie dobrze, i zesmutniał.

Ku wieczorowi zatrzeszczały na gościńcu sanie i stanęły u ich wrót. Po chwili wszedł do izby szynkarz Josel. Żyd miał taki dziwny wyraz twarzy, że Slimaka aż kolnęło w serce, gdy go ujrzał.

— Pochwalony — rzekł Josel.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

storji i o kulturze polskiej. Pojęcia niema również znaczna część społeczeństwa niemieckiego. Mamy wprawdzie liczne dziełka napisane przez Niemców wyrażające się z zachwytem o kulturze polskiej, lecz dziełka te szerszemu ogółowi niemieckiemu nie są znane. Kultura narodów poszczególnych objawia się zwłaszcza w literaturze. Mianowicie po wojnie w literaturze niemieckiej pojawiają się »dzieła« i »arcydzieła« świadczące niezbyt dobrze o poziomie kultury niemieckiej. Niesmak budzą broszurki niemoralne, pisma ulotne i perjodyczne, żyjące z wypadków na tle erotycznym, skandali dworskich, napadów zbrojeckich itd. Pojawiają się również pisma i broszurki treści mistycznej i okultycznej, przepowiednie różne balamuące naród niemiecki i napelniające nadziejami, które się nigdy nie spełnią. Ogłoszenie polecające podobną broszurę pojawiło się w pismach niemieckich i to w takiej formie:

#### WEISSAGUNGEN.

Deutschlands Zukunft 1921—1930 nach okkulten Quellen. Inhalt: Die Leiden und der Aufstieg Deutschlands. Der 2. Weltkrieg. Polens Ende. Untergang Englands. Der neue Komet. Wunderbare Erfindungen. Friede u. a. m.

To może także objaw „kultury“, ale zdaje się niemały.

(S.) Protest. Piszą nam: Zebranie protestujące przeciwko wyrokowi podatkom w Olsztynie, zainteresowało szerokie koła obywatelstwa niemieckiego. Na zebraniu byli także Polacy, którzy ciekawie obserwowali niezadowolenie Niemców objawiane w licznych żalach i skargach. Zgłosił się również do głosu Warmjak p. B. który powiedział pomiędzy innymi co następuje.

»Podatki są tak wysokie, że nie wiemy skąd brać, aby je zapłacić. Obiecano nam przed plebiscytem, że podatków wysokich nie będzie, balamucono nas bajkami, że w Polsce są wyższe podatki, że Polska ma więcej długów, a teraz widzimy jasno, że to było nieprawdą. My którzyśmy za Polską głosowali, musimy niewinnie płacić z winy tych, którzy innych balamucili i oklamywali«.

Przypomniał sobie, że trzeba krowom rzucić paszy. Wszedł do obórki, potracił stworzenia, a gdy jedno z nich, zatrwożone, udeptało go w nogę, schwytał widły i bez miłosierdzia pobił obydwie krowiny. Potem jak bez pamięci wybiegł za stodołę, a zobaczywszy zwłoki Burka, skopał psa, już twardego jak drewno, klnąc na czem świat stoi.

— Żebyś ty, psie nasienie, z cudzej garści chleba nie pożądał, nie straciłbym ja koni!... Onij tutaj i cierp do wiosny, potępiona bestyo!... — rzekł mu na zakończenie i jeszcze raz kopnął, aż pękło w zmarzniętym zwierzęciu.

Wróciwszy do izby, ciskał się tak, że pieniek obalił. Jedrek, widząc to, parsknął śmiechem, a wówczas Slimak, zdjawszy rzemienny pas, zaczął walić nim chłopaka, aż ten wlał pod ławę i krwią się zalał.

Chłop mimo to jeszcze pasa nie zapiął. Chodził po izbie z rzemieniem w ręku, czekając, rychło odezwie się żona, ażeby i ją skatować. Kobieta jednak milczała, niekiedy schwytyjąc się ręką za okap komina, jakby jej sił brakło.

— Co się taczasz?... — mruknął chłop. — Nie wywietrzała ci jeszcze wczorajsza wódka?...

— Cosik mi nie dobrze — odparła cicho żona. Slimak zastanowił się i przepasał rzemieniem.

— Cóż ci? — spytał.

— Takie mi czarne kręgi stają w oczach i szumi w uszach... O!... czy może tak w izbie piszczy?... — mówiła, beładnie ukazując rękoma.

— Nie chłaj wódki, to ci nie będzie szumieć — oburknął Slimak i wyszedł znowu na podwórek, spluwając.

Zdziwiło go, że kobieta ani odezwała się za ciężko pobitym Jedrekiem. Ponieważ jednak gniew znowu uderzył mu do głowy, więc nie mając kogo bić, porwał siekiere i zaczął rąbać drzewo. Rąbał do wieczora, w jednej koszuli, wcale nie jedząc obiadu. Zdawało mu się, że tu, u jego nóg, leżą ci, co mu konie ukradli; więc rzucał się jak wściekły, aż mu drzazgi i polana wylatywały nad głowę, rozsypując się po dziedzińcu.



rany poprzednio za kradzież, zgłosił się do wojska w Olsztynie. Posłano go do koszar do rewizji. Spodobność tę wyzyskał aby z szafy żołnierza Maguhna wykraść portfel ze stu markami. Otrzymał za to 6 miesięcy więzienia.

**Z powiatu olsztyńskiego.** Landrat ogłasza: Prowincjonalny urząd cukrowy postanowił wydziać od 1. maja począwszy na osobę 750 gr. cukru na miesiąc zamiast jak dotychczas 625 gramów.

Dotyczy sprzedaży zboża na siew. Powiatowy urząd zbożowy na powiat olsztyński przypomina, iż bez zezwolenia Związku komunalnego nie wolno sprzedawać żadnego zboża do siewu na chleb na jęczmień i na owies. Przekroczenia karane będą według paragrafu 80 „Reichsgetreideordnung“ grzywną do 50 000 marek lub rokiem więzienia.

Kasy chorych powiatu olsztyńskiego zwracają swym członkom uwagę, iż pieniądze wypłaca się chorym tylko w soboty od godz. 8—12 przedpołudniem, place dla położnic i po zmarłych załatwia się we wtorki i piątki od 8—12. Wyjątkowo można i w te dni odebrać zapomogi dla chorych, pozatem jednak w żadnym innym dniu wypłacać się nie będzie. W godzinach popołudniowych natomiast publiczności wcale się nie będzie przyjmowało.

Przy wysyłce kartek na chleb i cukier często się zdarzało, iż przesyłki na pocztę zginęły lub zostały okradzione i karty musiały nowe być wydane. Landrat rozporządził więc aby w przyszłości karty odbierali soltysi lub osoby zaopatrzone w należyty wykaz wprost z miejsca wydawania kartek (Kreishaus) i to codziennie od godz. 8 przed południem do godz. 3 po południu.

(S.) Bartąg. Piszą nam: W naszej parafii pokazują się teraz skutki plebiscytu. Ksiądz proboszcz za podszeptem kilku niemieckich przybyszów zamierza nam polskie nabożeństwo odebrać. Chcą tu Niemcy więcej nabożeństwa niemieckiego. Dla kogo? Na niemieckim nabożeństwie są te parę Niemców co i na polskim. Inni zaś idą rano na Mszę św., bo główne nabożeństwo za długie. Zgermanizowana zaś część młodzieży, która chce niemieckich nabożeństw przebywać w karczmach, zajazdach lub na cmentarzu. Kościół zapełnia lud polski, przeważnie ludzie starzy, którzy po niemiecku nie rozumieją. Ks. Prob. wydał głosowanie. Na kartki do spowiedzi ma każdy napisać, jak lepiej rozumie. Dzieci nie mają rodzice namawiać, bo tu nie idzie o politykę, tylko o zbawienie dusz. Jak my mamy to zrozumieć? Gdzie i od kiedy mają dzieci prawo do głosowania? Prosimy o sprawiedliwość. W odpust św. Jana odbyło się nabożeństwo tylko po niemiecku. W odpust Znalezienia św. Krzyża zakończenie 40-godz. nabożeństwa tylko po niemiecku. Nabożeństwo do Najśw. Sakramentu już 5 raz po niemiecku. Do czegoż to ma prowadzić? Może do tego, że Kościół pustkami świecić będzie. Miejmy nadzieję, że nas Boska Opaczność, której się tu duży odpust odprawia, opatrzy. Parafianin.

(Prosimy czytelnika naszego, ażeby nam doniósł, czy się stosunki polepszyły czy pogorszyły. Chętnie jego pismo na podstawie prawdy napisane zamieścimy. Red.)

(S.) Biskupiec. Za morderstwo dziecka aresztowano służącą Kreschifską z Rotflisu. K. zakopała swoje własne dziecko w stajni, gdzie je znalaziono.

### Z Powiśla.

(S.) Kwidzyn. Tutejsza „Ortsgruppe“ „Heimatreuerów“ górnośląskich odbyła po plebiscycie swe pierwsze zebranie. Przewodniczący z przepysznym z niemieckiego preperowaniem nazwiskiem Koschinsky wspominał o zmarłej pani Wilhelmowej, której pamięć uczczono powstaniem z miejsc. Następnie pan Koschinsky zdawał sprawozdanie o plebiscycie na Górnym Śląsku. „Heimatreuer“ ze sprawozdania dowiedzieli się, że zwycięstwo należy do Niemców. Jeżeli powiaty i miejscowości niektóre osiągnęły większość, natenczas stało się to rzekomo wskutek polskiego terroru, szikan, mordów i zabójstw. (Ciekawa rzecz, że p. Koschinsky ze swoimi „Heimatreuerami“ z tej krainy terroru, mordów i zabójstw zdrowo powrócili. Red.) W niedzielę odbyć się ma wielka „lajta“ na „Flottwellplacu“ na rzecz Górnego Śląska naturalnie z plomiennymi protestami. — Jakaś pani z pięknym germanizmem zmodyfikowanym nazwiskiem Tschapiowitz opisuje swoją podróż na teren plebiscytowy w „Weichselzeitung“: Tymczasowo opisała swą podróż aż do Wrocławia. Fahny, girlandy, przemowy, wiwaty, tusze, winke-winke, Rotwein, Kognak, Erbsensupa z wurstkami, a potem ogólny śpiew: „Siegreich woll'n wir Polen schlagen“. Tymczasem jest punkt, w przyszłym numerze będzie „Fortsetzung“

### Z Mazur.

Ządzbork. Pokłady torfu na Mazurach bywają coraz więcej wyzyskiwane i to już zapomocą specjalnych urządzeń maszynowych w dużych rozmiarach. Gdy w ubiegłych dwóch latach wyzyskiwano liczne torfowiska dość znacznie, nastąpi to w daleko większych rozmiarach w roku bieżącym.

(S.) Gołdap. Na słońce prowadzącej do Grabowa napadło dwóch młodych bandytów gospodarza Kutza z Głazejewa. Przyłożyli mu rewolwery do piersi i głowy i wydarli torbę z 2000 marek. Zbójcy zbiegli.

(S.) Etk. Syn gospodarski Oton Kratz i brat jego Emil z Pogobia stawali swego czasu przed sądem wojennym oskarżeni o morderstwo leśniczego Borse. Sąd skazał ich na śmierć. Postępowanie karne wznowiono. Sąd przysięgłych uznał oskarżonych za winnych i skazał ich na śmierć.

## Z dalszych stron.

(S.) Królewiec. W radzie miejskiej zaatakowano ostro magistrat z tego powodu, że w Rothenstein znajduje się jeszcze 4000 centnarów amunicji. Amunicja usunięta ma być dopiero w ciągu 5 miesięcy. Radni wyrażali swoje zdumienie i oburzenie, że w rok po strasznym nieszczęściu jeszcze tyle amunicji się na tym miejscu znajduje. Żądano od magistratu aby postarał się usunięciu amunicji w przeciągu 6 tygodni. (Może pewni ludzie spodziewają się, że amunicja będzie potrzebna. Red.)

Królewiec. W najbliższych dniach ma być wprowadzona komunikacja powietrza pomiędzy Kownem a Królewcem. Koszt podróży, trwającej półtorej godziny wynosić będzie 300 mk. niemieckich od osoby.

## Z Polski.

Gdańsk. Jak się dowiadujemy, wznowi komisja międzykoalicyjna dla rozdziału byłego mienia Rzeszy na obszarze w. m. Gdańska w pierwszych dziesięciu dniach miesiąca maja swą działalność w Gdańsku.

Ruch w porcie gdańskim w ostatnim tygodniu ożywił się znacznie. Przyszło statków 56, wypłynęło 57.

Oliwa. Za staraniem ks. kanonika Dąbrowskiego z Wejherowa i zarządu pielgrzymki z Oliwy odbędzie się i w tym roku pielgrzymka na kalwarię wejherowską. Wyruszy ona w uroczystej procesji dnia 3-go maja o godzinie 8-mej rano z Oliwy. Pielgrzymka oliwska istnieje już od czasów Piastów i Jagiellończyków, czyli już przeszło 300 lat i teraz w oswoobodzonej Ojczyźnie idzie pod polską strażą a nie jak dawniej pod strażą „pickelhaubów“.

Grudziądz. Pod Grudziądzem spadł ze znacznej wysokości niemiecki samolot najnowszej konstrukcji i rozbił się na miejscu. Ciężko rannego lotnika przewieziono do szpitala. Władze polskie zainteresowały się celem, jaki spowodował lotnika niemieckiego do krążenia nad terytorjum polskim.

Warszawa. W dniu 16 bm. odbędzie się w gmachu Sejmu pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego posiedzenie w sprawie zdecydowania i wyboru placu dla budowy przyszłej świątyni Opatrzności.

Policja tutejsza wykryła bandę fałszerzy banknotów polskich.

Kraków. Odbył się tu zjazd małopolskich ewangelików Polaków, na którym wyrażono życzenie, aby rząd przeprowadził unifikację zboru małopolskiego z ewangelicką organizacją b. Kongresówki, gdyż utworzenie autonomicznej dzielnicy wyznaniowej w Małopolsce służyłoby wyłącznie interesom tamtejszych ewangelików Niemców. Zjazd zażądał wprowadzenia języka polskiego do liturgii ewangelickiej w Polsce i postanowił, aby pastory Niemcy, którzy nie umieją po polsku, wyuczyl się w terminie dwuletnim tego języka.

Lwów. Odbędzie się tu zjazd wszystkich stronnictw żydowskich, poprzedzony wiecami w różnych miastach. Wiece wypowiedziały się wszędzie za państwowością polską.

## Z Górnego Śląska.

Bytom. Sąd koalicyjny w Opolu skazał na 1 rok i 7 miesięcy więzienia radcę sądu kraj. w Bytomiu, Wessela, byłego kapitana armii niemieckiej, za urządzenie tajnego składu broni w gmachu sądu w Bytomiu. Wyrok zapadł zaocznie, ponieważ Wessel zbiegł. Za zbiegłym wysłały władze koalicyjne listy gończe.

Piotr Kruzik, zamieszkały dawniej w Wrocławiu, rodem z Jędryska, stawał onegdaj przed sądem, oskarżony o kradzież w tutejszym kościele parafjalnym, w którym ukradł przed rokiem 2 kielichy i talerz mosiężny, włamawszy się do świątyni. Bytomska izba karna skazała Kruzika za to świętokradztwo na rok więzienia.

Mikołów. Niewykryci dotąd sprawcy dokonali włamania do znanych zakładów drukarskich Miarki w Mikołowie. Zniszczyli oni część urządzeń maszynowych i introligatorskich i poprzeczali pasy transmisyjne. W introligatarni poniszczili oprawione książki, a częściowo i maszyny. Spłoszeni przez stróża, zbiegli. Napad ten, jak z powyższego wynika, nie miał na celu rabunku, ale zniszczenie zakładu, którego właściciel był głównym dostawcą polskich druków agitacyjnych w czasie plebiscytu. Napad był bez wątpienia dziełem miejscowych stosstruplerów, którzy dawno już odgrazali się zniszczeniem zakładów Miarki.

Łąbety. powiat gliwicki. Niedawno znaleziono w lesie około Łąbet, w znanym miejscu zbiorek tutejszych stosstruplerów: 34 granatów ręcznych. Broń tę odkryły organy Komisji Międzysojuszniczej.

## Z Niemiec.

Złotowo. Znany proces pomiędzy księciem Leopoldem Hohenzollern a państwem pruskim o majątki księcia położone w pozostawionej dla tego właśnie przy Niemczech części powiatu złotowskiego został zawieszony. Prusk minister finansów cofnął swoje żądanie, by ubezwłasnowolnienie księcia Leopolda przeprowadzono i przyznano majątki Złotowo-Krajenka skarbowi pruskiemu. Nad majątkami temi atoli ma być zaprowadzona kontrola państwowa.

Drezno. Zastój w fabrykacji papierosów który zapowiadano od pewnego czasu, nastąpił. W ostatnich dniach zwolniono blisko 10 000 robotników z pracy.

Lipsk. W Lipsku na tamtejszym dworcu towarowym odkryto niebывale kradzież. Dotychczas u-

jęto 331 osób pod zarzutem tychże, w tem aż 12 urzędników. Jeden z uwięzionych odebrał sobie życie. Wartość skradzionych rzeczy przenosi sumę 13 milionów marek.

Berlin. Polacy zamieszkali w Niemczech zamierzają utworzyć Związek, obejmujący cały teren rzeszy.

Berlin. Policja ścigała tu złodzieja, który uciekał po dachach domów. W pewnym momencie kiedy ścigany przekonał się, że nie zdoła umknąć bez długiego namysłu wskoczył do komina domu nr. 34 i utknął wewnątrz na wysokości trzeciego piętra. Wszelkie wysiłki, żeby go albo do góry wciągnąć, albo na dół ściągnąć, były daremne, wezwano straż pożarną, która wybiła dziurę w kominie i oswobodziła uwięzionego, którego policja na nowo uwięziła.

Bochum. Nadchodzą z Westfalji i Nadrenji w dalszym ciągu wiadomości o nowych gwałtach niemieckich wobec Górnoślązaków, którzy przyznają się do narodowości polskiej i którzy z tego powodu są podejrzani, że głosowali na rzecz Polski. Wielu z nich musiało powrócić na Górny Śląsk lub uchronić się przed przesładowaniami na tereny okupowane przez koalicję.

## Ze świata.

### Podróż Wilhelma.

Holenderskie biuro prasowe donosi: Rząd angielski pozwolił byłemu cesarzowi niemieckiemu i następcy tronu towarzyszyć zwłokom byłej cesarzowej do stacji kolejowej Marn.

### Powrót jeńców polskich z Indji.

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje z rządem brytyjskim, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie obywateli polskich, internowanych w Indjach, doprowadziły do poryśniętego rezultatu. Pierwszy transport internowanych przybył do kraju.

### Wykrycie komunistów w Jugostawji.

Białogród. Wykryto tutaj tajną organizację komunistyczną. Minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, że komuniści mieli zamiar wywołać zamach stanu dla zagarnięcia władzy. Parlament upoważnił rząd do przedsięwzięcia wobec tego jaknajsurowszych środków.

### Nowa kometa.

Nowa kometa odkryta została 14-go marca w Johannesburgu (Afryka południowa). W maju będzie widoczna również i w Europie gołem okiem. Obecnie wysła już z konstelacji Orla, zaś 18 bm. znajdzie się w konstelacji lisa.

## Patronat Szkół i Ochron

komunikuje:

Panienci ze szkół ludowych, ponad 18 lat, z dobremi świadectw. i z dobrym charakterem pisma, mające chęć

### wykształcić się na ochraniarki

niech zgłoszą się jak najprędzej w biurach związkowych. — Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania konieczne. — Przedłożyć należy także związkową legitymację rodziców. Szczególnie uwzględnić się córki rodziców będących w organizacji „Zw. Pol.“

### Związek Polaków w Prus. Wschodnich

Jan Baczewski, sekr. na Warmję.

Franciszek Bartsch, sekr. na Powiśle.

## CHŁOPCY

ze szkół ludowych ponad lat 14 z dobremi świadectwami i z dobrym charakterem, mający chęć

### wykształcić się na nauczycieli,

zechcą się jaknajprędzej zgłosić w naszym biurze. Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania jest niezbędne. — Przedłożyć także legitymację Z. P. rodziców. — Uwzględnieni będą przedewszystkiem chłopcy mniej zamożnych rodziców, którzy są członkami „Związku Polaków“.

### Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekr. na Warmję: Jan Baczewski.

## Baczość

### mężowie zaufania „Związku Polaków“

Znaczkę do wklepienia w legitymację Z. P. jako pokwitowanie za zapłacone składki miesięczne nadeszły. — Upraszamy naszych mężów zaufania o odebranie takowych, celem uregulowania składek i pokwitowań. Niezbędny jest dokładny spis zapłaconych tu składek oraz wstępnego.

### Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekr. na Warmję: Jan Baczewski.





Za złożone nam współczucia z powodu zgonu naszego niezapomnianego syna

## Leona

składamy wszystkim krewnym, znajomym i Towarzystwom tutejszym serdeczne »Bóg zapłać!«

Rodzina Baczewskich.

Gryżliny, w kwietniu 1921.

## Ogłoszenie.

Termin rejestracji obywateli polskich przedłużono do 1 maja.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie.

## Panny

chcące się nauczyć **pisowni polskiej** zechcą się zgłosić do 1. maja br. w ekspedycji »Gaz. Olsztyńskiej«. Nauki udzieli się bezpłatnie.

Od 1. lipca br. jest do odstąpienia dzierżawa

## większego folwarku,

na korzystnych warunkach na Powiślu. — Zgłoszenia z podaniem posiadanego kapitału i krótkiego życiorysu przyjmuje redakcja »Gazety Polskiej« p. nr. 101.

## Nowości na sezon wiosenno-latowy

w materiałach wełnianych na suknie i kostjomy. Jedwabie na suknie i bluzki, crepé de chiné, eoliny, muśliny, woale, batysty, satynety, rypsy, froté, krepony.

### Konfekcja damska, męzka i dla dzieci:

**Ubrania** kolorowe i granat. mk. 870, 650, 570, 465

**Ubrania** czarne tużurk. (Gehrockanzüge) mk. 875, 770

**Ubrania** czarne i granatowe do komunji św.

Paletoty, Ulstry, Jupy, Spodnie, Kamizelki, Płaszczki, Kostjomy, Spódnice, Bluzki, Halki i t. d.

**Sukna na ubrania, paletoty i spodnie** kolorowe, czarne i granat. od mk. 68—275

### Bielizna damska, męzka i dla dzieci:

koszule, kołnierzyki, krawaty, rękawiczki, parasole, kapelusze, czapki, pończochy, fartuchy, hemdentuchy, linony, kreasy, inletry, drylichy, cycheny na powleczenia i wszelkie towary krótkie — polecam w wielkim wyborze

po nadzwyczaj niskich lecz stałych cenach.

## J. Domański, Sztum.

Poszukuję od zaraz dzielną katolicką

### służącą

która się zna na wszystkich robotach domowych, za wysokim mytem.

ADOLF FITTKAU w PLUSKACH.

### Panna

mająca chęć nauzenia się gotowania, może zgłosić się na cały rok bez obustronnego wynagrodzenia w »Hotelu International« Paweł Czerlicki.

Panny niżej 18 lat się nie przyjmuje.

### Gospodarstwo

18 mórg roli z budynkami i inwentarzem mam zamiar sprzedać.

Franc. Skowasz z Rusi.

## Kalendarze

są jeszcze do nabycia

w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

## Wolna posada

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu poszukuje woźnego (służącego)

Osobiste zgłosz. do redakcji »Gazety Olsztyńskiej.«

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

### Powieści:

|                                       |       |
|---------------------------------------|-------|
| Marja Radziejczówna                   |       |
| Byli i będą . . . . .                 | 16'—  |
| Hrywda . . . . .                      | 16'—  |
| Dewajtis . . . . .                    | 16'—  |
| Klejnot . . . . .                     | 15'—  |
| Edward Ligocki                        |       |
| Sambra i Moza . . . . .               | 15'—  |
| Władysław St. Reymont                 |       |
| Za frontem . . . . .                  | 12'—  |
| Rok 1794 Insurekcja . . . . .         | 16'—  |
| Juljusz German                        |       |
| Światła z daleka . . . . .            | 20'—  |
| Józef Weysenhoff                      |       |
| Syn marnotrawny . . . . .             | 16'—  |
| Gabryela Zapolska                     |       |
| Śmierć Felicjana Dulskiego . . . . .  | 6'—   |
| Jerzy Gąssowski                       |       |
| Ziarna Szaleju . . . . .              | 15'—  |
| Emma Jelińska                         |       |
| Jubileusz (nowele) . . . . .          | 15'—  |
| Włodzimierz Perzyński                 |       |
| Polityka . . . . .                    | 7'50  |
| Uczniaki . . . . .                    | 20'—  |
| Wiktoria Gomulicki                    |       |
| Siodme Amen . . . . .                 | 9'—   |
| Lew Walacce                           |       |
| Bóg się rodzi . . . . .               | 10'—  |
| Zofja Urbanowska                      |       |
| Wszchemocni . . . . .                 | 13'50 |
| Kazimierz Gliński                     |       |
| Bonawentura Dzierdziejewski . . . . . | 25'—  |
| Zygmunt Bartkiewicz                   |       |
| Krwia i atramentem (nowele) . . . . . | 15'—  |
| Bronisława Włodkówna                  |       |
| Proste dzieje . . . . .               | 9'—   |

|   |       |
|---|-------|
| Jan Huskowski   |       |
| Gesty . . . . .   | 12'—  |
| Marion Nad Arnem i Sekwaną . . . . .                            | 25'—  |
| M. H. Szpyrkówna  |       |
| Będziesz maleńką . . . . .                                      | 12'50 |
| Bolesław Koreywo  |       |
| Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . . | 10'—  |
| Zygmunt Swiatopepek Słupski                                     |       |
| Politykier . . . . .  | 8'—   |
| Wacław Sieroszewski   |       |
| Łańcuchy . . . . .  | 15'—  |
| Jerzy Turnau  |       |
| Nowa szkoła (opowieść ziem.) . . . . .                          | 12'—  |
| Maurice Renard  |       |
| Dziwy dr Lerna . . . . .  | 10'—  |
| Maurice Leblanc   |       |
| Odlamek pocisku . . . . .                                       | 10'—  |
| Kazimierz Sayasse-Tobczyk                                       |       |
| Hindu . . . . .   | 8'—   |
| St. Łapiński-Nilski   |       |
| Listopad we Lwowie (1918 r.) . . . . .                          | 9'—   |
| Andrzej Strug   |       |
| Odnaka za wierną służbę . . . . .                               | 10'—  |

### Literatura:

|  |      |
|--|------|
| Z końcem niewoli (Jednodniówka) . . . . .  | 8'—  |
| Jednodniówka literacka . . . . .           | 6'—  |
| S. Włoszczewski                            |      |
| Satanizm, bolszewizm . . . . .             | 2'—  |
| Kazimierz Przerwa Tetmajer                 |      |
| Wybór poezji . . . . .                     | 20'— |
| Marja Konopnicka                           |      |
| Śpiewnik historyczny (1767-1863) . . . . . | 10'— |
| Niewiadomska i Bogucka                     |      |
| Nasi pisarze . . . . .                     | 25'— |

|   |      |
|---|------|
| Dr. Józef Reiss                             |      |
| Bethoven . . . . .                          | 16'— |
| Historja muzyki w zarysie . . . . .         | 35'— |
| Szymon Askenazy                             |      |
| Gdańsk a Polska . . . . .                   | 16'— |
| Adam Grzymała Siedlecki                     |      |
| Wyspiański . . . . .                        | 16'— |
| Artur Górski                                |      |
| Tarcza Heraklesa (poematy greck.) . . . . . | 4'—  |
| Oswald Balzer                               |      |
| Konstytucja Trzeciego maja . . . . .        | 7'—  |
| Juljusz Kleiner                             |      |
| Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . . .          | 60'— |

### Dla dzieci i młodzieży:

|  |      |
|--|------|
| Mayne-Reid, Kapitana                           |      |
| Dolina bez wyjścia (z obrazkami) . . . . .     | 15'— |
| Porwana siostra . . . . .                      | 8'—  |
| Pobył w Pustyni (opraw. z obraz.) . . . . .    | 20'— |
| Młodzi żeglarze . . . . .                      | 20'— |
| Zuzanna Morawska                               |      |
| Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) . . . . .    | 15'— |
| Jonatan Swift                                  |      |
| Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) . . . . .   | 15'— |
| C. Niewiadomska                                |      |
| O czym Zosia niewiedziała . . . . .            | 15'— |
| oprawa z obrazk. . . . .                       | 15'— |
| Ludwik Anczyc                                  |      |
| Robinson Kruzoe (z obrazk.) . . . . .          | 15'— |
| Marja Weryho                                   |      |
| Co słońko widziało (dla mał. dzieci) . . . . . | 20'— |
| (opraw. z obrazk.) . . . . .                   | 20'— |
| Sienkiewicz                                    |      |
| Quo Vadis (opraw.) . . . . .                   | 10'— |
| Listownik . . . . .                            | 4'—  |
| Deklamator polski . . . . .                    | 4'—  |
| Pieśni weselne . . . . .                       | 2'—  |

Mapa ziem polskich 8<sup>00</sup> marek.